

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy) kronika rekl.—nadstawione—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Bagno dnia wczorajszego. Kandydaci na miejsca półstałe

P. Władysław Grabski ogłosił w dziennikach warszawskich list otwarty do Marszałka Sejmu, w którym odsłania ukryte dotąd kulisy głośniejszego od pewnego czasu sprawy monopolu zapalczanego.

Kwestja ta nie może być sprowadzana wyłącznie do sprawy mniej lub więcej pomyślnego funkcjonowania pewnej gałęzi naszej produkcji, albo do zatargu b. premjera z kilkoma otł. wypadkowymi postaciami. Nie, ma ona znacznie szersze, rysuje bowiem znakomicie to bagno, które wytworzyło się pod wpływem rozkładu Sejmu w stosunkach przedmiotowych.

Fabula tego ciekawego konfliktu przedstawia się w pobieżnym zarysie następująco. Komisja sejmowa, badająca sprawę zapalczaną ogłosiła komunikat, że zamierza poddać dyskusji kwestję odpowiedzialności osobistej b. premjera p. Wł. Grabskiego za zawarcie umowy, zdaniem Komisji niekorzystnej dla skarbu, oraz za zaciągnięcie pożyczki zapalczanej bez upoważnienia ciała ustawodawczego.

P. Wł. Grabski dowodzi w swym liście dokumentalne że, ani jeden ani drugi zarzut nie jest słuszny.

Umowa zawarta została na mocy ustawy sejmowej, która zakreślała jej dość ciasne ramy, przytem projekt umowy odczytano Komisji w obecności... dzisiejszych oskarżycieli.

Drugi zarzut: pożyczka zapalczana. Okazuje się, że zaciągnął ją p. Grabski zgodnie z żądaniem przedstawicieli klubów sejmowych, traktując ją jako źródło dochodów na pokrycie wydatków na pomoc dla powozian, zgodnie zresztą z ustawą o pełnomocnictwach.

Tak wygląda ta sprawa w oświetleniu p. Grabskiego i wymowa przytoczonych przez b. premjera danych dokumentalnych i faktów zdaje się wskazywać, że najskrzętniejsze nawet badania nie będą w stanie odkryć uchybień z jego strony.

Jesteśmy dalecy programowo od p. Wł. Grabskiego i niejednokrotnie na tych samych szpaltach poddawaliśmy jego działalność ostrej nawet krytyce, ale ceniliśmy w nim człowieka czystych rąk i szlachetnych pobudek, który nigdy dla celów osobistej korzyści stanowiska swego nie nadużywał. Dlatego też odparcie prezeń stawianych mu zarzutów nie jest dla nas niespodzianką. Ciekawe są natomiast pobudki, którymi, kierowali się oskarżyciele p. Grabskiego.

List b. premjera odsłania je dość beczceremonjalnie. Głównymi bohaterami są p. p. Byrka i Michalski przytem z pierwszym z nich jest związany, nieodstępny przy wszelkich sprawach, gdzie pieniądź wiąże się z polityką, p. Witos.

P. Grabski zapytuje, jakie uchybienia popełnił, na podstawie, których p. p. Byrka i Michalski chcieliby zaprowadzić go na ławę oskarżonych i mówić:

„Istotnie uchybiłem radzie, którą otrzymałem w obecności Pana Marszałka od prezesa Witosza po posiedzeniach sejmowych, na których była uchwalana ustawa o monopolu zapalczanym. Mimo tego, że przynajmniej większość Komisji skarbowej była za ustawą, jej przewodniczący, poseł Byrka był jej przeciwny. Wobec powyższego prezes Witos udzielił mi wskazówek, bym dla posła Byrki znalazł dobrą posadę, taką, któraby mu

pozwoliłoby na zrezygnowanie z postowania, a opozycja jego w tej i innych sprawach ustanie. Radzie tej nie ucylniłem zadość”.

I dalej:

„Panu posłowi Byrcy zresztą już przedtem poważnie się narażiłem, gdyż w 1924 r. pozabawiłem go synekury w Zakładzie Kredytowym miast małopolskich, który to zakład zlałem w jedną całość z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.”

Właściwie muszę się przyznać do jednego jeszcze „uchylenia” wobec niektórych posłów. Wydałem bowiem w swoim czasie rozporządzenie, że żaden poseł nie może być członkiem rad nadzorczych banków państwowych, a posła Michalskiego nie zamianowałem na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, pomimo, że uprzednio stał na czele na czele Banku Krajowego, a pominąłem go za to, że bronił on przedemną jako ministrem skarbu jedną z filij banku, uprawiającą grę na zniżkę waluty polskiej w chwili zaprowadzenia reformy walutowej”.

Trzeci z oskarżycieli pos. Rozmarny jest... rzecznikiem fabrykantów zapalczanych, w których interesie nachodzi stale min. skarbu, nie jest więc w sprawach monopolu bezstronny. P. Grabski stawia również czwartemu oskarżycielowi, pos. Wyrzykowskiemu zarzut utrzymania niejasnych stosunków z dyrektorem Związku Handlowego Rolników, Iljinczem.

Jakkolwiek więc pos. W. nie jest zainteresowany w tej sprawie, nie ma danych na oskarżyciela. Sądymy, że ta ostatnia sprawa, w której zabrał już głos pos. Wyrzykowski, ulegnie w krótkim czasie ostatecznemu wyjaśnieniu.

W stosunku do pp. Byrki i Michalskiego pozostaje natomiast fatalny zarzut wyzykiwania stanowiska poselskiego na swą korzyść i w imię tych pobudek walki z ministrem skarbu za to, że sprawę publiczną traktuje uczciwie.

Sytuacja przedstawia się paradoksalnie, jak bowiem mówi p. Grabski.

„Teraz poseł Michalski jest prezesem Komisji, która ma formułować zarzuty przeciwko mnie i sam ogłasza w pismach komunikaty zresztą przez innych członków komisji uważane za stronnie i nieprawne.”

Kim są oskarżyciele? P. Byrka to generalny „znawca” zagadnień gospodarczych w klubie największej ciemnoty sejmowej, znanym pod ogólnie przyjętą już dziś nazwą „Paskopiasta”. P. Michalski jest filarem klubu p. Dubanowicza, zaliczanym przez prasę narodowo-demokratyczną w okresie wyborów do filarów ósemki (por. „Dziennik Wileński” z tego czasu).

Nowy zatem przyzwyk do tej ohydy, gnieźdzącej się przez szereg lat w naszym życiu publicznym, której symbolem stał się rząd Chjeno-Piasta. Korfanty, Byrka, Michalski, i uratowany przed sądem głosami klubu żydowskiego za cenę koncesji tytoniowych, p. Kucharzski, oto galerja najpiękniejszych postaci tego środowiska. Rząd tych sfer powstał ongiś w atmosferze takiego wyuzdania, że twórcy jego nie wahali się człowieka nazwanego przez nich złodziejem zrobić następnie ministrem spraw wewnętrznych. Alternatywa między potwarzą a tolerowaniem szkodnika na stanowisku ministra wtrąciła nas już wówczas w tę wstrętą, ciężką atmosferę, w której następnie przez dwa lata dusił się p. Wł. Grabski.

GENEWA. (Pat). Narady w sprawie wyborów na stałych członków Rady Ligi Narod. na okres trzyletni toczą się dalej. Głównymi kandydatami są: Polska, Rumunia i Holandia. Przewidziana jest również kandydatura Szwecji. Niektóre delegacje sądzą, iż ponieważ do Rady wejść mają trzy państwa Ameryki Południowej należy przeto jednemu z nich przyznać mandat jednoroczny, drugiemu dwuletni, trzeciemu trzyletni, aby uniknąć na przyszłość wyboru dwóch państw Ameryki Południowej na tej samej sesji.

Polska ma zapewnione uzyskanie miejsca na okres trzyletni z klauzulą ponownej wybieralności, który to przywilej został narazie przyznany tylko Polsce, Zgromadzenie bowiem pragnie zachować możność przyznania tego przywileju Hiszpanji i Brazylii na wypadek, gdyby te państwa cofnęły swe decyzje.

Chamberlain miał oświadczyć, iż będzie głosował za Polską.

### Sprawa gdańska na plenum.

GDAŃSK. (Pat). Podając wiadomość o wizycie delegacji gdańskiej w Genewie u ministra Stresemanna „Danziger Zig” dodaje że sprawa Gdańska rozpatrywana będzie na wtorkowym posiedzeniu Ligi Narodów. Zdaniem pisma wizyta ta była nie tylko konieczną, lecz miała również na celu nawiązanie z delegacją niemiecką, lecz miała również decyzją komitetu finansowego Ligi Narodów w sprawie finansów wolnego miasta i—pożyczki dla Gdańska.

### Rokowania z Gdańskiem w sprawie podziału dochodów celnych.

GDAŃSK. (Pat). Delegacja gdańska w Genewie nadsyła następujące informacje: Przez całą sobotę, toczyły się w dalszym ciągu rokowania przedstawicieli Gdańska z delegacją polską w sprawie podziału dochodów celnych.

Delegacja Polska miała oświadczyć, iż uchwały powzięte przez komitet finansowy Ligi Narodów stworzyły dla niej nową sytuację oraz, iż zaakceptowanie uchwały u uzależnione byc musi od wypełnienia przez wolne miasto warunków ustalonych przed kilkoma dniami przez komitet finansowy.

### Ograniczenie zbrojeń.

GENEWA. (Pat). Paul Boncour zwrócił się do komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów z wnioskiem co do jaknajrychlejszego zwołania konferencji, mającej rozpatrzyć sprawę ogólnego ograniczenia zbrojeń.

### Demokracja hiszpańska — zwolenniczką Ligi.

GENEWA. (Pat). Przywódca republikańskiej opinii publicznej w Hiszpanji przebywający na wygnaniu Blasco Ibanez nadesłał pod adres przewodniczącego Zgromadzenia Ninczicza telegram, w którym między innymi pisze: Reprezentując zagranicą opinią publiczną Hiszpanji, gniebioną w kraju przez cenzurę, oświadczam wobec przedstawicieli całego świata, zebranych w Genewie z okazji VII-ej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, iż po obaleniu dyktatury pierwszym krokiem nowego rządu będzie powrót na stanowisko w Genewie dla współdziałania w pokojowej pracy Ligi Narodów.

### Niemcy zwalczają traktat wersalski.

BERLIN. (Pat). Wczorajsza „Boerson Zig” zamieszcza zastrzeżenia przeciwko Lidze Narodów, pisząc między innymi:

W pojęciu państw związkowych przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów uchodzi za pewne uznanie tego politycznego stanu rzeczy, jaki ustalono w Wersalu Dla państw tych Genewa jest przypieczętowaniem Wersalu. W ich pojęciu dzieło przemocy otrzymało sankcję prawną. Zakładamy jednak protest przeciwko temu.

Naród niemiecki nie może być pod osłoną takiego porządku rzeczy i nie uzna go nigdy. Ilekróć rząd niemiecki będzie zmuszony położyć swe podpisy oznaczające przypieczętowanie tego porządku nie stworzymy nigdy nic innego, jak tylko martwą literę prawa.

Trzeba będzie znieść krzywdę, gdyż Niemcy nigdy nie przestaną tego odczuwać i przy każdej sposobności będą o tem mówić głośno.

### Katolicy niemieccy nie uznają Ligi Narodów.

MONACHJUM. (Pat). Bawarski prezes Rady ministrów dr. Held wygłosił na zjeździe katolickim w Kempten mowę przeciwko Lidze Narodów.

Oświadczył on, iż naród niemiecki nie może uznać Ligi Narodów takiej, jaka ona jest obecnie. Liga Narodów musi się zmienić na istotnie powszechny związek narodów.

Był on jednak nazbyt słaby, by wydać jej wojnę i dziś jest już rzeczą pewną, że nie mając dość sił do walki, nieraz tolerował zło, zdobywając się tylko chwilami na odruch świętego oburzenia głęboko uczciwego, ale niedostępnego mocnego człowieka. Tak było z listem p. Wł. Grabskiego w czerwcu 1923 r., gdy po dwóch tygodniach współpracy porzucił on rząd ósemkowy, ciskając mu w twarz pamiętne oskarżenia. Tak jest i dziś.

Na oczyszczenie stosunków trzeba było krucjaty, która w chwili dużej była się od ohydy wzięła na siebie żołnierskie już ramie.

W dniu 13-go września r. b. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana, nieodżałowana żona, matka, siostra, szwagierka i siostrzenica

### ROZA z Jawicz-Brojdów ŻUKOWA

o czem zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

O dniu eksportacji nastąpi oddzielne powiadomienie.

Naszemu poważanemu SZEFEWI HERMANOWI ŻUKOWI oraz rodzinie, z powodu przedwczesnej śmierci

### ŻONY jego

składamy wyrazy serdecznego współczucia

Personel firmy G. A. Żuk.

### LEKCJE MUZYKI udziela Michał Józefowicz

fortepianista, kompozytor i krytyk muz. Przyjmuje: 11—12 i 4<sup>1/2</sup>—5<sup>1/2</sup> pp. Ul. św. Jakóbska 6, m. 1 (róg ul. Dąbrowskiego). 5—1

### Komentarze i pogłoski.

#### Posiedzenie Rady Ligi przed wyborami.

GDAŃSK. (Pat). Genewski korespondent „Danziger Neuste Nachrichten” nadsyła do swego pisma informacje, pochodzące jakoby z generalnego sekretariatu Ligi Narodów, wedle których najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów ma odbyć się w nadchodzący wtorek.

Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa sanacji finansów w m. Gdańska.

#### Oburzenie nacjonalistów niemieckich na Stresemanna

BERLIN. (Pat). Dzienniki pravicowe oburzają się na genewskie przemówienie Stresemanna, w którym ten ostatni wspomniął o opozycji nacjonalistów niemieckich przeciwko wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

„Deutsche Zig.” atakuje gwałtownie prasę lewicową za jej entuzjazm z powodu mowy Stresemanna, nazywając to przemówienie tryumfem międzynarodki nad Niemcami. Pisma zaznaczają, iż Stresemann mylił się oświadczając, że przemawia w imieniu większości narodowej Niemiec.

#### Opozycja chwali Brianda.

PARYŻ. (Pat). Przemówienie Brianda w Genewie zostało aprobowane przez pisma opozycyjne, które jednak czynią pewne zastrzeżenia co do metody stosowanej wobec Niemiec, które udają szczerość.

Dzienniki podkreślają, że Briand przemawiał z wielką szczerością, przedstawiciel zaś Niemiec wygłosił tylko patetyczny apel na rzecz pokoju.

#### Obcy o nas.

#### Głosy Niemieckie o miejscu dla Polski.

BERLIN. (A.T.E.). „Germania” twierdzi, że nastroj w Lidze Narodów dla Polski jest bardzo korzystny. Przyznania Polsce miejsca niestałego na trzy lata jest niemal pewne. Niemcom trudno będzie głosować przeciwko Polsce, chociażby z tego względu, że Polska oddała swój głos za Niemcami podczas głosowania na Zgromadzeniu.

Natomiast półurzędowa nacjonalistyczna „Deutsche Allg. Zig.” uważa, że na trzyletnie miejsca powinny być wybrane Chiny, Szwajcaria i Republika południowo-amerykańska z pominięciem Polski.

#### Niemcy o pomocy Francji.

BERLIN. (Pat). „Vorwaerts” donosi z Genewy, iż delegat Francji Loucheur starał się celem zapewnienia Polsce mandatu do Rady Ligi przełamać tezę, aby przy wyborach nie uwzględniano białych kartek, Wniosek ten jednak upadł.

#### Prof. Dr. W. Jasiński powrócił.

Wielka 24, m. 20. Choroby dzieci. Godz. 4—6, tel. 8-60.

#### Lekarz - dentysta

Ch. Krasnosielski ul. Wielka 21.

#### Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przebywający obecnie w Spale wraca do Warszawy we wtorek.

W poniedziałek powrócił ze Spawy p. Premjer Bartel.

Dziś zrana powraca z urlopu wypoczynkowego do Warszawy marszałek Sejmu p. Rataj i przypuszczalnie w najbliższych dniach odbędzie się konferencja Pana Premjera z Marszałkiem Sejmu w sprawie najbliższych prac sejmowych.

17 b. m. wyjeżdża z Polski misja prof. Kemmerera.

Dowiadujemy się, że w środę popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów; porządek dzienny posiedzenia jeszcze nie ustalony.

#### Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy)

#### Wznowienie prac komitetu politycznego.

W stanie zdrowia ministra sprawiedliwości Makowskiego nastąpiło znaczne polepszenie. Przypuszczalnie w najbliższych dniach p. minister Makowski rozpocznie urzędowanie, wobec czego trzeba się spodziewać wznowienia prac komitetu politycznego Rady Ministrów, które zostały przerwane na skutek choroby Pana Ministra.

#### Konferencja w sprawie ustawy przemysłowej.

Dziś odbędzie się w Ministerjum Przemysłu i Handlu konferencja z przedstawicielami organizacji gospodarczych w sprawie ustawy przemysłowej. Na konferencji tej zostaną uzgodnione postulaty sfer przemysłowych w stosunku do tej ustawy.

#### Projekt ustawy dla przedsiębiorstw państwowych.

W najbliższym czasie Ministerjum Przemysłu i Handlu przedstawi komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów projekt ustawy ramowej dla przedsiębiorstw państwowych.

## Groźba epidemii.

Wobec rozszerzania się epidemii szkarlatyny w Warszawie, zasięgnięliśmy zdania naszych specjalistów co do środków obronnych jakimi Wilno rozorządza. Zbliża się bowiem nieuchronny termin rozpoczęcia roku szkolnego, dalsze wstrzymanie nauk byłoby dla dzieci niepowetowaną stratą, a jednocześnie groźne widmo, jednej z najstraszniejszych epidemii, zbliża się również, prawie nieuniknione. Biorąc pod uwagę epidemię, przy zupełnej nieznajomości elementarnych zasad higieny u naszej ludności, nie trzeba się lękać: gdy nastaną chłódne i dżdżyste dni jesienne szereg trumienek wywołanych na cmentarzu Wilna wolać będą niemym głosem żałoby ku tym, którzy mogli, a niechcieli ratować zdrowia i życia naszej dziatwy wileńskiej.

Jednym ratunkiem przeciw szkarlatynie, będącej i w swym przebiegu i w następstwach, i w stopniu zaraźliwości, istną klęską rodzin i społeczeństw, jest ochronne szczepienie. Innego środka zapobiegawczego przed wybuchem epidemii niema. W czasie epidemii izolowanie chorych i dezynfekcja są paljatywami, niezawsze skutecznymi. Najwyższy czas zająć się tą ochroną dzieci naszych. Gdy epidemia rozpocznie swoje żniwo, będzie za późno. Dziś, szczepiąc „odtrutkę” szkarlatyny w domach gdzie się już zjawiały pojedyncze wypadki, znakomicie możemy powstrzymać dalszy rozwój epidemii, co stanie się niemożliwym przy rozpoczęciu nauk w szkołach i jeśli wybuchnie w większych rozmiarach, jak to przewidują lekarze, za nastaniem słotnych dni.

W szpitalach miejsc dostatecznie niema, chorzy pozostaną w domach, szercząc dalej zarazę, która z młodzieży, najbardziej na nią narażonej, przetrzeje się z łatwością na starszych, bowiem szkarlatyna nie zna wieku ni stanu.

Lekarze szkolni obliczyli koszt szczepienia ochronnego wszystkich dzieci w Wilnie. Na 100 dzieci trzeba wydać 45 zł. 50 gr. więc 10.000 dzieci kosztować będzie 4.500 zł. a dodając do tego opłatę personelu, urządzenie punktów szczepieńnych w każdym okręgu sanitarnym w mieście, czyli 6-ciu przychodni, i t. p. wydatki, otrzymamy cyfrę do 9.000 złotych, za którą to sumę zapewnić możemy zdrowie młodzieży szkół średnich i powszechnych.

Wiemy iż ze sfer lekarzy szkolnych zwracano się do Magistratu i Województwa, o udzielenie tej sumy. *Podobno?* Magistrat odmówił z braku fundusów! Województwo nie wyjaśniło swego stanowiska. Czegoż się czeka? Aż szkarlatyna zacznie dziesiątkować naszą młodzież? Jeśli kiedy muszą się znaleźć na coś pieniądze to na to i teraz. Władze municypalne również jak i wojewódzkie, muszą zainteresować się czynnie i niezwłocznie tą sprawą, chyba jedną z najważniejszych dla całego społeczeństwa.

Gdyby nie było ono tak ospałe i obojętne na istotne rzeczy, i zajęte tylko błichtem, szychem i egoistycznymi sprawami, już by się pospyłały na taki cel składki.

Pomyślcie! Tylko 45 zł. i sto dzieci jest zabezpieczonych! Za cenę kolacji u Żorża, za cenę lakierów, bluzki, za tak niewielkie pie-

niądze sto dzieci bezpiecznych i zdrowych chodzi do szkoły. A ileż by się dało zabezpieczyć za cenę jednego z tych bankietów, które tak lubimy wydawać przy każdej sposobności!

Sądzimy że sprawa którą dziś poruszamy jest tak ważna i czas tak nagli, że nie tylko do Władz Wojewódzkich i Magistrackich dojdzie ten apel powinien. Wzruszyć się tą sprawą powinno całe społeczeństwo, sfery zamożne, których dzieci mogą również paść ofiarą, powinny przyjąć z pomocą biedniejszą. Pieniądże na ocalenie dzieci wileńskich muszą się znaleźć, nie sądzimy by rzecz taka została zaniedbana.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie lekarzy szkolnych, poświęcone tej sprawie nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników o przebiegu i rezultacie narad.

H. R.

Niedzielne „Słowo” charakteryzuje stosunek grupy pp. Dubanowicza i Strońskiego do rządu i Marszałka Piłsudskiego w sposób, który nasuwa pewne refleksje na bardziej lokalne już tematy. Organ monarchistów wileńskich mówi:

„Groźnymi swemi atakami na ministra wojny p. Stroński zaznacza, że marsz. Piłsudskiego nieznosi tak jak dawniej, że nienawidzi do Piłsudskiego jest dla niego kwestją sentymentu i serca, i że popiera Rząd p. Bartła, lecz nie ministra spr. wojsk. I tutaj znów p. Stroński jest nielogiczny. Racją istnienia, motorem istnienia i przyczyną istnienia antyparlamentarnego rządu p. Bartła jest marsz. Piłsudski. Popieranie Bartła połączone ze zwalczaniem Piłsudskiego może być figurą retoryczną, lecz nie polityką realną”.

To ostatnie zdanie jest ze strony „Słowa” niespodzianką. W ostatnich czasach organ ten wysyłał cały swój dowcip, i zamiatowanie do jaskrawych określeń, aby doszukać się różnicy między Marszałkiem Piłsudskim a niemym „Słowem” rządem prof. Bartła.

Z ostatniego artykułu „Słowa” dowiadujemy się, że jest to „nielogiczne. A zatem logiczne jest traktowanie rządu p. Bartła, jako całości.

To bardzo dobrze. Jest to w zrozumieniu sytuacji politycznej w Polsce przez „Słowo” pewien postęp. Konsekwencją tego jest bardziej rzeczowe, niż dotąd ujęcie swego stosunku do rządu prof. Bartła, jakkolwiek nie pozbawiono jeszcze pozostałości szerokiego frazesu bez istotnej treści w następującym ustępie artykułu:

„Upatrywanie źródła wszelkiego zła w demagogii sejmowej wytworzyła pewną wspólność poglądów pomiędzy organizacją i rządem p. Bartła, lecz ponieważ rządem ten zapowiada wielkie reformy w naszym kraju więc powiedziec należy, iż zależnie od treści tych projektów będziemy albo gabinet nadal popierali, albo też staniemy z nim do wyraźnej ideowej batalii”.

## Wśród pism.

„Przełom”. Ukazał się Nr. 13 tygodnika polityczno - społecznego „Przełom” - organu Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Numer zawiera następujące artykuły: „Cztery miesiące rządów” - St. J. P., „Jasna i sprawiedliwa zasada” - T. M. K., „Projekt zasad ordynacji wyborczej” - St. A. Groniowski, „System budżetowania a budżet obrony państwa” - T. Jagmin. Prócz tego wiadomości z ruchu organizacyjnego Z. N. R. oraz dział: za politycznym parawanem.

czarnego. Tegoroczny Synod złożył Mu hold ufundowaniem wspólnie tablicy z odpowiednim napisem w swym Kościele Wileńskim.

Podstawą wyznania Kościoła Ew.-Reform. Wileńskiego jest *Konfesja Helwecka*, a źródłem praw i ustaw któremi ten Kościół się rządzi Wielka Agenda i Kanony Synodalne. Kalwini wileńscy byli jedynymi, którzy na Synodzie Zgody Sandomierskiej w roku 1570 nie podpisali Konfesji Sandomierskiej.

Synod Kościoła Ew.-Ref. w Wilnie jest najwyższą władzą ustawodawczą dla wyznawców doń należących zarówno - duchownych jak i świeckich. Władzą nadzorczą jest *Kolegium Kuratorów*, a wykonawczą - *Konsystorz*.

Synod składa się z Kuratorów, wybieralnych dożywotnie - na wniosek *Synedrium*, tajnego zebraństwa Kuratorów i Duchownych. Dawniej w skład Synodu wchodził jeszcze delegaci Śluckiego gimnazjum Kalwińskiego.

Sesje Synodu (zwykle) winny odbywać się corocznie. W latach niepokoju jednakowoż nie odbywały się, obecnie, od chwili Odrodzenia Polski, jest to ściśle przestrzegane. Od roku 1552 do 1681 obradowano w Wilnie. Po czwartym pogromie Kościoła Wil. Ewangelicko-Reformowanego, dokonany

## Zaostrzenie konfliktu chińsko-sowieckiego.

RYGA, (tel. wł.). Donoszą tu z Moskwy iż konflikt sowiecko-chiński zaostrza się coraz bardziej. Admirał chiński Szen wyjechał do Mukden i w tych dniach powrócił do Charbina z jeszcze szerszymi pełnomocnictwami.

Między innymi wydał rozkaz opuszczenia przez kolejarzy wschodnio-chińskiej drogi zajmowanych przez nich mieszkań, zamknął znajdujące się w Charbinie szkoły i dom ludowy, motywując to tem, iż budynki te znajdują się na terenie kolejowym.

Obecnie cała rzeczna flotylla wschodnio - chińskiej drogi żelaznej znajduje się w rękach chińczyków.

## Narady nad likwidacją strajku.

LONDYN, (Pat.). Jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie rządowej komisji węglowej celem rozpatrzenia sytuacji, powstałej wskutek odmowy okręgowych związków właścicieli kopalni wścześnie z górnika i rokowań w sprawie zawarcia układu na podstawie warunków ogólnokrajowych.

Komitet wykowawczy związku górników odczytał zwołanie na dziś posiedzenia do jutra celem zbadania sytuacji w kopalniach, w których górnicy wrócili do pracy.

## Demonstracja przeciw Polsce w Gdańsku.

GDĄŃSK, (Pat.). Wczoraj w Gdańsku odbyła się wielka demonstracja przeciwko Polsce i pokojowi zorganizowana przez organizację Stahlhelm.

## Faszyści żądają przywrócenia kary śmierci.

PARYŻ, (Pat.). Dzienniki donoszą z Rzymu, iż Dyrektorjat partii faszystowskiej zwrócił się do Mussoliniego o przywrócenie kary śmierci.

## Po zamachu na Mussoliniego.

### Mowa Mussoliniego.

RZYM, (Pat.). Stefani. Z okazji szczęśliwego ocalenia Mussoliniego odbyła się wczoraj o godz. 18-tej na Piazza Colonna imponująca manifestacja ludowa z udziałem związków patriotycznych, kół faszystowskich, związków inwalidów i b. uczestników wojny. W stronę pałacu Chigi, gdzie przebywał Mussolini, wnoszono entuzjastyczne okrzyki.

Gdy okrzyki te przez czas dłuższy nie ustawały, Mussolini w otoczeniu ministrów ukazał się na balkonie pałacu, powitany frenetycznymi okrzykami na jego cześć, przyczem wygłosił do zebranych na placu tłumów następujące przemówienie:

Rzymianie! Czarne koszule! W tych potężnych okrzykach, któremi witacie mnie, tu na tym balkonie już poraz trzeci, wyczuwam pełnię waszej wiary i całkowite wasze oddanie (okrzyki tłumy: Tak jest). Zanim mówić będę o incydencie, który mnie dotyczy, pragnę przypomnieć wam nieskazitelną postać Armanda Casalini naszego przyjaciela partyjnego, który 2 lata temu w tym samym właśnie dniu padł z ręki zabójcy. A teraz powiem wam wiele. Przedewszystkiem żyćcie sobie. aby po tej manifestacji nie doszło do naruszenia spokoju publicznego (okrzyki: Jesteśmy na straży). Wielki naród, taki, jak Włochy, zachowuje wobec wszelkich ewentualności zimną krew (głosy: Nie, nie, umię ją zachować tylko II Duce). Wielka partja, jaką jest niewątpliwie partja faszystowska zdaje sobie doskonale sprawę, iż nie należy naruszać dyscypliny narodowej, (długotrwałe okrzyki: Trzeba z tem skończyć!) Chcę powiedzieć z tego balkonu parę bardzo ważnych słów, które powinny być należycie zrozumiane przez tych, do których są kierowane. Trzeba z tem skończyć (długotrwałe oklaski) trzeba położyć kres

tolerowaniu winnych (entuzjastyczne okrzyki) poza granicami kraju (długotrwałe frenetyczne okrzyki), jeżeli naprawdę pragnie się żyć z narodem włoskim w przyjaźni. Przyjaźń to jednak mogła w fatalny sposób naruszyć incydenty tego rodzaju. (Entuzjastyczne okrzyki ponawiają się z coraz większą siłą. Słychać zdania: Już jest naruszona). Po głębokim namyśle doszedłem do wniosku, iż trzeba tu zastosować inne środki (okrzyki: szubienicę), a mówię to wam nie w obronie swej własnej skóry, gdyż ośobiście lubię niebezpieczeństwa.

Jednakże naród włoski, który pracuje z energią, gdyż praca jest jego obowiązkiem i przywilejem, jego nadzieją i chwałą, nie może być stale co pewien czas niepokojony przez czyny tego lub innego zbrodniarza (owacyjne okrzyki). Tak, jak obaliliśmy system srajków generalnych, pragniemy dziś położyć kres zamachom, uciekającym się do stosowania tej samej kary głownej, (frenetyczne okrzyki). W ten sposób uczynimy mniej wygodną wszelką akcję usiłującą narazić na niebezpieczeństwo istnienie samego ustroju, oraz naruszyć spokój narodu włoskiego (owacyjne okrzyki). Wiecie dobrze, że gdy przemawiam do narodu, unikam niepotrzebnych słów (okrzyki: Wiemy). Zapowiadam jedynie akcję, którą rozwinę metodycznie, wytrwale, wedle systemu (głos: faszystowskiego).

Mussolini powtarza: faszystowskiego, co stanowi podstawową cechę charakteru Włoch faszystowskich. Czarne Koszule! (głosy: łączyć się).

Mussolini powtarza: łączyć się do walki dla zwycięstwa!

Przemówienie Mussoliniego przyjęte było burzą okrzyków i oklasków rozentuzjazzowanego tłumy. Orkiestra odegrała hymn faszystów Giovinezze.

Bronisław Łycki. W skład Konsystorza wchodził ponadto 4 kuratorów.

Pod względem prawnopństwowym Kościół Ew.-Ref. na Ziemiach Wschodnich stanowi w naszym państwie *samodzielną jednostkę wyznaniową - autokefalję*. Jest zupełnie niezależnym od Kościoła Ew.-Reformowanego Warszawskiego, jak i innych.

Zygmunt August, przychylnie dla Reformacji usposobiony, nadał kalwinom wileńskim specjalne prawa za „zgoda i uchwałą” Sejmu wileńskiego (1563 r.) i grodzieńskiego (1568). Są to prawdziwe „Mag-na Charta libertatum” z pietyzmem i zaciętością t. zw. „litewską” przez kalwinów wileńskich strzeżone i bronione. Tę odrębność i niezależność Kościoła Ew.-Ref. w Wilnie potwierdzały dalsze dekryty królewskie, nadawane prawa dysyden-tom i konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej; a nawet nie śmiełi tych praw naruszyć zaborcy -rosjanie.

W dobie porozbiorowej kalwini wileńscy przyjmowali czynny udział we wszystkich powstaniach. Z ich środowiska wyszedł nieustraszonego bojownika wolności i niepodległości Republikanin polski Szymon Konarski, stracony przez rosjan w Wilnie w 1839 roku. W 1924 roku Synod Wileński wykupił od rosjanina Głuszenki miejsce

## Pięta literatury.

Praca uczonych historyków literatury oraz jej krytyków ma swoją Achillesową piętę, bo któż jej zresztą nie ma? Bo, tak się czasem zdarza, iż laicy tę piętę widzą przedewszystkiem i nawet wyłącznie. Znajdą się może i tacy, którzy i ten fejleton obrócą na młyn sceptycyzmu i ukują zeń broń, godzącą w dostojność i czcigodność nauki, zwanej historją literatury. Ale może zresztą tak się nie stanie.

Dwa zasadnicze niebezpieczeństwa grożą na polu literatury: przechYLENIE SIĘ KU GAWEZDZIE, fejletonowi (Siemieński, Hoesick), lub WRĘCZ ODWRÓTNIE: PEDANTERJA, suchość i przesadna ściślność. Co lepsze? *ambo meliores*, i jak ognia trzeba się strzec tych ostateczności. Nie zawsze to się jednak udaje.

Oto weźmy n. p. wydanie pism Słowackiego przez prof. Gubrynowicza i Hahna (Lwów, 1909). Przepisy wydawców obfitują w ogromne liczne błędy, takie n. p. T. VIII, str. 389, *słowa* = *śluz*; 390, *starowierce* = *Żyzi*; 391, *pokojnik* - *człowiek pokoju*. Widzimy, że wydawca nie zna języka rosyjskiego i wnosiłoby *per analogiam*, co go niestety, zawodzi. T. II, str. 385, *czaber*, czyli *czaber*, krzyżowa sztuka pieczenia; 391, *turma*, wieża na więzieniu użyta (zbyteczna asocjacja niemiecka); t. III, 538, *zurachwina*, albo żurawina, roślinna, morskie liście! t. VI, 463 - *barabańszczyca* - od wyrazu *barabański*, *bałabański*, *bałabancki*, = *junacki*, *zuchwały*, *tegi*, *dzierski*; 464 - *karna*, wyraz nieznan w słownikach polskich, pewnie tyle co *kabrał* t. VII, 469, *upotrzebić* - używać rzeczy niepotrzebnych; 469, *powielić* (u Słowackiego to wyraz rosyjski *wielić*) - tu wydawca tłumaczy: kilka razy powtórzyć; 470 - *Lena*, rzeka w Sybirze, wpada do morza (!); *wag-szafy zakurym w trubkach* - wyrazy nieznanne. T. IX, 520, *chaziain* - średnio (?) zamożny gospodarz.

A teraz inna kolekcja potknięć literackich. Prof. E. Kucharski w wydaniu „Słubów Panieńskich” Fredry daje takie komentarze: str. 37 *gnie sobie parole* - *umizga*, *zaleca się do panien*; str. 49 - *słowa* Radosta do Albina: „Nie bądź Gustawem, lecz kochaj wesoło”, które kładzie zwykły śmiertelnik zrozumie: „Nie bądź aż tak lek.komyślny, jak ten trzpiot Gucio”, Kucharski tłumaczy: „Nie kochaj się tak nieszczyśliwie, jak... Gustaw z IV-ej cz. Dziadów” i popiera dalej zupełnie zbyteczną tezę, iż z tego ustępu nie można sądzić, iżby Fredro zwalczal Mickiewicza. Zupełna zgoda; z tego! ustępu nie wynika nic zgoła.

Prof. Chlebowski w wydaniu *Lilli Wenedy* pisze: „Słowa Gwałberta, że promienista aureola, oczajająca jego głowę, pochodzi z mojej wewnętrznej wiedzy i z anioła, co w ciebie mojem pali się tajemnie”, wyrażają zapewne myśl poety o sobie”. (str. 33).

Prof. Kleiner utyka n. p. na terenie „wpływologii”. Tak n. p. w wydaniu *Balladyny* pisze: str. 165 - „Drzewa będą rozmawiać o tem w głuche noce” - kto wie, czy ta rozmowa drzew nie pozostaje w związku z koncertem Wojskiego: „Wysłuchawszy rogowej arcydzieła sztuki, powtarzały je dęby dębom, bu-kone buki”. Lub na str. 204: „Świecy, mój cały zamek za blysk świecy”. - Ryszard III u Szekspira wolał: *Konia, królestwo moje za konia!*

Prof. Chlebowski w wydaniu *Lilli Wenedy* pisze: „Słowa Gwałberta, że promienista aureola, oczajająca jego głowę, pochodzi z mojej wewnętrznej wiedzy i z anioła, co w ciebie mojem pali się tajemnie”, wyrażają zapewne myśl poety o sobie”. (str. 33).

Prof. Kleiner utyka n. p. na terenie „wpływologii”. Tak n. p. w wydaniu *Balladyny* pisze: str. 165 - „Drzewa będą rozmawiać o tem w głuche noce” - kto wie, czy ta rozmowa drzew nie pozostaje w związku z koncertem Wojskiego: „Wysłuchawszy rogowej arcydzieła sztuki, powtarzały je dęby dębom, bu-kone buki”. Lub na str. 204: „Świecy, mój cały zamek za blysk świecy”. - Ryszard III u Szekspira wolał: *Konia, królestwo moje za konia!*

Prof. Chlebowski w wydaniu *Lilli Wenedy* pisze: „Słowa Gwałberta, że promienista aureola, oczajająca jego głowę, pochodzi z mojej wewnętrznej wiedzy i z anioła, co w ciebie mojem pali się tajemnie”, wyrażają zapewne myśl poety o sobie”. (str. 33).

Prof. Kleiner utyka n. p. na terenie „wpływologii”. Tak n. p. w wydaniu *Balladyny* pisze: str. 165 - „Drzewa będą rozmawiać o tem w głuche noce” - kto wie, czy ta rozmowa drzew nie pozostaje w związku z koncertem Wojskiego: „Wysłuchawszy rogowej arcydzieła sztuki, powtarzały je dęby dębom, bu-kone buki”. Lub na str. 204: „Świecy, mój cały zamek za blysk świecy”. - Ryszard III u Szekspira wolał: *Konia, królestwo moje za konia!*

na którym był stracony Konarski i postawił pamiętkowy głaz - ku czci tego Męczennika narodowego. Duchowieństwo katolickie udziału swego w tej uroczystości odmówiło. (?)

Rząd rosyjski wobec kalwinów wileńskich stosował specjalne ograniczenia, jak do buntowników-polaków i nieprawomyślnych. Po ostatecznym powstaniu rząd rosyjski nakazał odprawianie nabożeństw i obradowanie w języku rosyjskim. W odpowiedzi na to w 1864 roku Synod zamknął kościół, który pozostał zamknięty dotąd, aż rząd odwołał swe zarządzenie. W międzyczasie modlono się tajnie po polsku. Nie zamyła kalwinów wileńskich więzienia, tajni Sybiru, kopalnie nerczyfskie, konfiskaty majątkowe -przeniesli godnie tą martyrologię życia polskiego. W 1920 r. do walki z bolszewikami jako szeregowiec stanął obecny Prezydent Konsystorza z synami oraz wielu współwyznawców i kuratorów. Na świątyni ich dumnie widnieją polskie, odwieczne napisy: „Pokój wam i „Dajcie Cześć Panu”, a na skromnym stole Pańskim od wieków leży polska Biblia Brzeska - przedmiot dumy i chluby nie tylko kalwinów wileńskich, lecz i piśmiennictwa polskiego. Na szyderczą nazwę rządu rosyjskiego „ewangelik wileńskaholka” (ewangelik wileń-

## NA MARGINESIE.

### Głowy do posłoty.

W dniu dzisiejszym do kroniki naszego pisma wpłynęła następująca wiadomość, która niewątpliwie pojawi się w tryumfie na łamach całej prasy wileńskiej: „Dnia 6-go października odbędzie się w Barcelonie dziesiąty międzynarodowy zjazd tramwajowy. Z ramienia Magistratu m. Wilna w zjeździe tym weźmie udział p. inż. Piegutkowski, który przedstawi konstrukcję tramwajów swego wynalazku t. zw. Piegutków.”

Brawo p. Piegutkowski! A więc raz wreszcie Wilno zaimponuje światu, i to nie swą historją ale swą myślą twórczą swym talentem organizacyjnym, uosobionym naturalnie w przeszłym Magistracie. Nie wiemy jeszcze, jaki order Ligi Narodów zawisnie za to obok „Polonia Restituta” na piersiach zasłużonych ojców naszego miasta, ale nie wątpimy, że Piegutki spotkają się na kongresie ze szczerem uznaniem.

Bo proszę pamiętać, że zjazdy międzynarodowe na zachodzie nigdy nie zajmują się sprawami rzeczowymi, lecz jedzeniem, piciem, i opowiadaniem anegdotek.

Do rzędu najznakomitszych anegdotek należeć będzie z pewnością opowieść o cudownym wynalazku p. Piegutkowskiego. W dobry humor słuchaczy ani na jedną chwilę nie wpatmy. Dłategoż z góry winszujemy panu wynalazcy sukcesu, a jego słuchaczom „niezapomnianych chwil” błogiej wesołości.

Chcielibyśmy, ażeby nasze władze miejskie wzmożyły swą chwalebna działalność ku zaprezentowaniu dzisiejszego Wilna zgniełemu Zachodowi skierowaną.

Możeby obok wynalazku p. Piegutkowskiego rozesłały na wielkie wystawy międzynarodowe *głowy do posłoty*, których posiadają niewątpliwie dostateczny zapas w najprzerzedniejszym gatunku. Sukces będzie z pewnością niebywały! A co ważniejsze Wilno przez ten czas odcznie.

Czy więc nie lepiej, zamiast na Dominikańskiej siedzieć, powędrować, łaskawi panowie, na wystawę osobliwości?

a.

Na tle tej osławionej „wpływologii” (nawiasem mówiąc, zgola naturalnej i koniecznej, gdy jest uniarkowana i zasadnicza) szczególnie się odznaczał prof. Windakiewicz, w *Prolegomenach do p. Tadeusza*. N. p. na str 187 czytamy tam: „Zwrot z Ilijady: „Do nich powstawszy odezwał się Achilles” przypomina dosyć silnie (!) zagajenie obrad w Dobrynie: „Z kolei Bartek poseł rzecz swą wyprowadzał”.

Ilijada: „Nagle, przerwawszy mu mowę, odeprze szlachetny Achilles:—P. Tadeusz: „Komenda, przerwał Chrzciel, dobra ku paradzie”.

Ilijada: „Tak powiedział Pelida... Wtem w gronie ich Nestor:—P. Tadeusz: „szmer wzmagał się, wtem Jankiel posłuchania prosił”.

Goffred Tassa daje też prof. Windakiewiczowi powód do takich spostrzeżeń: Tasso: „Tak śpią jako drwa, nady, niepotężni”; Mickiewicz:—A chrapali tak twardym snem, że ich nie budzi... Albo: u Tassa „P. Bóg posyła na pomoc Krzyżowcom św. Michała.—Toż (!) w Słuplicie odwdzięczy kwestarskie są wroźbą ratunku” (207).

Dość tych przykładów. Chyba z nich jasno wynika, jak liczne i różnorodnie niebezpieczeństwa grożą pracownikom na polu literatury. A przeciw wszystkim wspomnianym krytycy, to uczeni poważni! *Tedy discite pueri, exemplo moniti!*

S. C.

## Kalwini wileńscy.

Ruch reformacyjny w Rzeczypospolitej ma własne swoje karty w księdze naszej przeszłości dziejowej,—w jej pięknych momentach panowania Zygmunta Augusta. Tym tradycjom wiernie chce służyć Jednota Litewska Ewangelicko-Reformowana, która, zgodnie z zestawem faktycznym na tegorocznym 383 kolejnym swym Synodzie przyjęła nazwę „Kościół Ewangelicko-Reformowany na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie” (dawniej „Jednota Litewska b. W. X. Litewskiego i Rusi”). Posiada ona w swej spuściznie, prawie pięciowiekowej, tak zasłużonych dla Polski i Reformacji mężów, jak: Mikołaj Radziwiłł-Czarny, Krzysztof Radziwiłł-Piorun, Jan Łaski, Adam Talwosz, Andrzej Wolan, Aleksander Naruszewicz, Szymon Konarski i wielu, wielu Czcigodnych Synów naszej ziemi. Najstarszym wśród Ewangelicko-Reformowanych Kościołów, jest Kościół w Wilnie, który powstał w 1552 roku. Założony został przez wybitnego męża stanu, przyjaciela i doradcę Zygmunta Augusta, gorliwego krzewiciela Reformacji, wydawcę pierwszej polskiej Biblii zwanej Brzeską, Mikołaja Radziwiłła-

# Życie gospodarcze.

## Urodzaje tegoroczne.

Aczkolwiek w chwili obecnej niemożliwością jest przeprowadzić dokładną i ściśle statystykę produkcji rolnej b. roku, gdyż takowa podana być może dopiero po minieciu roku gospodarczego t. j. w miesiącach grudniu — styczniu, to jednak już teraz można ustalić przybliżone dane co do rezultatów

zbiorów, Podaje nam je p. Edward Sztrem de Sztrem w jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Gospodarczego”.

Podług jego obliczeń nasz dotychczasowy urodzaj wygląda w porównaniu z urodzajami lat ubiegłych, jak następuje:

Rok	Pszenvca	Żyto	Jęczmień	Owies
1925/26	14.758	55.128	16.417	32.012
1924/25	15.762	65.385	16.773	33.116
1923/24	8.845	36.548	12.081	24.120
1922/23	13.536	59.624	16.555	35.224
przeciętny —				
1922/13 — 24/25	12.714	53.853	15.136	30.820
przeciętny —				
1908/09 — 12/13	16.789	57.112	148.90	28.143

Z powyższych liczb wynika, że mamy produkcję, przewyższającą przeciętną trzyletnią z ostatniego okresu. Jednakże nie należy zapominać, że właśnie do liczby tych trzech lat, dla których obliczamy przeciętną, wchodzi bardzo nieurodzajny rok 1923/24. W stosunku do roku ubiegłego mamy urodzaj wszystkich zbóż niższy, przytem żyta dużo niższy. W stosunku do przeciętnej z pięcioletnia przed wojną zbiór pszenicy i żyta jest niższy, zaś jęczmienia i owsa nieco wyższy.

Zbiory bieżącego roku przedstawiają się procentowo jak następuje:

	w % zbioru 1924/25	w % zbioru 1909 — 13
pszenica	93,6%	87,9%
żyto	84,3%	96,5%
jęczmień	97,9%	110,3%
owies	96,7%	113,7%

Co się tyczy zbioru ziemniaków, to jeszcze nic pewnego powiedzieć nie można. Przybliżone szacowania dotychczasowe mówią o 250 milionach q, co stanowiłoby zbiór o 15% niższy od zesłorocznego. Jednakże ze względu na panującą pogodę należy przypuszczać, że będzie on niższy od tej liczby i prawdopodobnie niższy od zesłorocznego o jakie 20 — 25%. Jest to duże manko i bezwzględnie musi być brane pod uwagę przy ustalaniu wewnętrznego zapotrzebowania zboża.

Przechodząc do oceny wartości urodzaju w 1926 r. pod względem potrzeb wewnętrznych (na upraw-

zacji kraju) oraz możliwości eksportowych, musimy przede wszystkim ustalić możliwe zapotrzebowanie wewnętrzne. Dla obliczenia spozycia wewnętrznego od ogólnej produkcji każdego roku odejmujemy ilości, potrzebne na wysiew na następny rok rolniczy, remanent na rok następny aprowizacyjny oraz eksport tego właśnie roku, dla którego obliczamy spozycie; wzamian dodajemy import całego tego roku, oraz remanent z roku poprzedzającego.

Wysiew szacujemy według poprzedniego roku przypuszczając że powierzchnia obsiewu nie ulegnie zmianom. Remanent możemy obliczyć na podstawie przybliżonych danych posiadanych przez Główny Urząd Statystyczny oraz organizacje rolnicze. Spozycie możemy obliczyć na podstawie praktyki lat poprzednich, biorąc pod uwagę oczekiwane ożywienie w życiu gospodarczym, co musi zwiększyć spozycie na głowę ludności, oraz prawdopodobny niski urodzaj ziemniaków, co także wpłynie na spozycie kłosowych. Na podstawie tych wszystkich danych p. Sztrem de Sztrem oblicza przeciętne spozycie przynicy w 1926/27 roku na 42 klg. na głowę oraz przeciętne spozycie żyta na 160 klg. na głowę ludności.

Wobec tego zestawienie, przedstawiające spozycie i możliwości eksportowe w roku bieżącym wygląda, jak niżej

	Pszenvca	Żyto	Jęczmień	Owies
	w tys. q (q=100 kg.)			
Remanent z 1925/26	300	3.600	150	1000
Produkcja z 1925/26	14.758	55.128	16.417	32.012
Wysiew 1926/27	1.995	8.734	2.229	4.714
Rozporządzalna ilość zboża	13.063	49.994	14.338	28.298
Spozycie wewnętrzne	12.495	47.600	12.793	27.072
Nadwyżka wywozowa	568	2.394	1.545	1.226

Faktyczny wywóz zboża w roku gospodarczym 1925/26 od 1 sierpnia 1925 r. do 31 lipca 1926

roku wyniósł jak następuje (mąka przeliczona na ziarno):

Wydów	Przywóz	Saldo	1925/26 roku i żyta 2/3 ilości tegoż roku. Wywóz jęczmienia i owsa jest możliwy w ilościach zesłorocznych.
Pszenvca	1.425	233	+ 1.192
Żyto	3.393	20	+ 3.373
Jęczmień	1.692	8	+ 1.684
Owies	930	46	+ 884

Z tego wynikałoby możliwość wywozu pszenicy w ilości nie przekraczającej połowy wywozu w

1925/26 roku i żyta 2/3 ilości tegoż roku. Wywóz jęczmienia i owsa jest możliwy w ilościach zesłorocznych.

Gdyby następne (wrześniowe) obliczenia ustaliły, że produkcja nasza jest większa, ilości wywozowe mogłyby być oczywiście powiększone, w tej chwili jednak trzeba być ostrożnym.

*Witold Mintowt.*



## Organizacja Kółek Rolniczych. Budowa Domu Ludowego.

**Wołożyn.**  
Na terenie powiatu wołyńskiego istnieje 19 kółek rolniczych, które grupują się w Okręgowym Związku Kółek Rolniczych pow. wołyńskiego.

Duszą pracy w tej dziedzinie jest niezwykle ruchliwy instruktor rolny p. Wł. Sokołowski.

Jego to staraniom w dużej mierze zawdzięczać należy, że kółka rolnicze skupiają ogółem 1.127 członków.

O intensywności akcji świadczy skromny na pozór fakt, że w czasie od I—III do I—IX b.r. odbyło się 37 zebrań.

Na każdym z zebrań wygłoszono odczyt z dziedziny uprawy roli, hodowli, pszczelnictwa, ogrodnictwa, weterynarii, komasacji gruntów i t. p.

Na wiosnę b.r. założono 14 poletek, w tem 3 doświadczalne z nawozem sztucznym pod owies, 3— pod okopowe, 4—porównawcze na łąkach i 4—z odmianami zbóż jarych (owies i jęczmień).

Założono w 3-ch gospodarstwach (oczywiście na życzenie gospodarzy) rachunkowość rolniczą. Członkowie kółek roln. odnoszą tę realną korzyść, iż mają zagwarantowany przez swe związki kredyt przy zakupie narzędzi rolniczych, oraz zapewnioną poradę fachową przy komasacji gruntów.

Od chwili uruchomienia akcji Związku Kółek Roln. zaprowadzono w pow. wołyńskim 12 placówek zmianowych rolnych. Na wzór istniejącej w Wołożynie Kasy Selskiej organizowane są podobne placówki przez Kółka rolnicze.

Kasa Selska w Pierszajach, zorganizowana przez Kółka ma nawet już z sobą wcale ładną działalność. W najbliższym czasie mają uruchomić działalność Kasy w Frankanowie, Wołmie, Nalibokach i Juraczkach.

Kłeską w dziedzinie pracy organizacyjnej Kółek rolniczych, na terenie omawianego powiatu, jest brak dróg i środków komunikacji.

Poszczególne ośrodki, w których powstały te zeszeregowane placówki i przydatne placówki oddalone są od centrum pracy instruktora powiatowego w Wołożynie o jakieś 60 kilometrów. Odległość poszczególnych punktów od kolei (80 kilometr.) uniemożliwia Związkowi Kółek Rolniczych pow. wołyńskiego wszczęcie intensywniejszej akcji w dziedzinie popularyzacji nawozów sztucznych i wzorowych gatunków produktów rolnych.

Świadectwem zaufania ludności do organizacji niech służy fakt, że coraz więcej garnie się do niej rolników z pośród wieśniaków białoruskich.

Drobny rolnik, pozbawiony do niedawna wszelkiej pomocy — odczuwa coraz większą potrzebę uczenia się.

Kończąc niniejszą korespondencję dotyczącą zaledwie całokształtu zagadnień rolniczych na terenie powiatu wołyńskiego notuję z przyjemnością fakt, że dwóch rolników, oddało swe gospodarstwo pod pełne kierownictwo instruktora p. Sokołowskiego.

B. S.

### Z prac „Strzelca”.

**Wilejka pow.**  
Ostatnio został powołany do życia obwód związku strzeleckiego w osobach pp. Majewskiego dyr. gimnazjum, Gutowskiego, komisarza ziemsk., Sikorskiego i Kalesiewicza, Sikorskiego, Darzewskiego, komis. ochr. lasów, Staszewicza i Pyrańskiego, urzędników w-tu powiatowego. (x)

### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 13-IX r. b.

I. Waluty		sprzedaż		kupno	
Dolary St. Zjedn.	8,77	8,96	8,94		
Funty szterlingi	—	—	—	25,94	
Franki franc.	26,00	26,05	25,94	173,86	
szwajc.	174,30	174,74	173,86		
Korony czeskie	26,72	26,78	26,66		
Liry włoskie	32,66	32,76	32,60		

  

II. Monety	
Ruble złote	—
Ruble srebrne	—

### Postawy we wrześniu.

Już od kilku lat Macierz Szkolna zbierała fundusze i materiał dla budowy własnego Domu Ludowego. Dzięki usilnym zabiegom, szczególnie p. Milusiewiczowej, p. Kęstowicza zdołano uciąć pewien kapitał, mimo, iż Postawy zniszczone wojną, dotknięte klęskami nieurodzaju w ciągu kilku z rzędu lat nie mogły na ten cel wiele świadczyć. Kapitał jednak ten mimo posiadania placu ofiarowanego pod dom przez administrację majątku Postawy był za szczupły, aby zrealizować zamiar. Dopiero wyasygnowanie przez Wydział Pow. Postawski subwencji, przewidzianej przez budżet sejmiku na r. 1926 w kwocie 3000 zł. oraz udzielona pomoc w materiałach przez tenże Wydział, popchnęły sprawę budowy domu naprzód.

I dziś roboty już się rozpoczęły. Stały już fundamenty, a huk siewier i pił dał znać Postawom, że budowa idzie na serjo i że wkrótce Postawy będą miały salę, gdzie w dol i niedoli będą mieszkańcy mogli i zabawić się i czerpać otuchę w ciężkich chwilach.

### Prace powiatów. Rady Przystosowania Wojsk. i Wychowania Fizycznego.

**Wilejka pow. we wrześniu.**

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosob. Wojsk. z udziałem starosty p. Nitostawskiego, insp. szk. p. Płomińskiego, dyr. gimn. p. Majewskiego, pułk. Zaszofta, kpt. Kawalca, por. Skwarnickiego, pułk. Florka, szefa sztabu 3 bryg., przedstawicieli społu komitetu do obrony kraju, por. rez. Kudelskiej i inspektora Muzyckiego.

Na posiedzeniu postanowiono przystąpić do jaknajenergiczniejszej propagandy idei przystosob. wojsk. na terenie powiatu, oraz zaopatrzenia oddziałów P. W. w sprzęt ćwiczeniowy i sportowy, jak również wyszukania szeregu obiektów na urządzenie boisk sportowych i strzeleckich do uprawiania ćwiczeń w strzelaniu z broni małokalibrowej i broni długiej.

Przyrzawszy się działalności przystosobienia wojsk. w Wileńszczyźnie da się zauważyć, że we wszystkich powiatach praca P.W. prosperuje należycie i znalazła poparcie w społeczeństwie bez różnicy na stowarzyszenia wojskowe czy to Strzelec, czy to Sokół, Hufiec szkolny i t. d. Inaczej dotychczas przedstawiała się praca P.W. w pow. wilejskim. Rada W. F. i P. W. żadnej inicjatywy nie wykazywała.

To też obecne poczynania dają nadzieję, że nareszcie praca nad przystosobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym poniesie się znacznie naprzód, gdyż znać większe zainteresowanie ze strony władz i społeczeństwa.

Z-ol.

### Odczyty o Przystosobieniu Wojskowem.

**Mołodeczno.**

W dniu onegdajszym z inicjatywy referenta przystosobienia wojskow. 86 p. p. mjr. Witkowskiego i starosty Mołodeczańskiego, odbyły się w Mołodecznie odczyty z dziedziny ideologii przystosobienia wojskow. przy udziale 400 osób. Starosta Mołodeczański w swoim przemówieniu przedstawił zebranyemu znaczenie przystosobienia wojskowego dla obrony państwa. Następnie przemawiali p. Kudelska i p. Muzyczko. (x)

# ŻYCIE WOJSKOWE.

## Otrzeźwienie w Związku Oficerów Rezerwy.

**Niestety w Łodzi a nie w Wilnie.**

„Głos Prawdy” donosi z Łodzi. Na skutek usiłowań wciągnięcia związku oficerów rezerwy do akcji politycznej przez podpisanie przez zarząd związku odezwy wspólnie ze stronnictwami politycznymi podczas przewrotu majowego, nawołującej członków do wstępowania do „Straży Narodowej”, zostało zwołane w dniu dzisiejszym nadzwyczajne walne zebranie związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego. W sprawie przed odpowiedzialnością dotychczasowy prezes ppłk. rezer-

wy Dinstl-Dąbrowa usiłował rozbić zebranie. Gdy mu się to nie udało, uciekł. Zebranie uchwalilo pozbawić dotychczasowy zarząd mandatu i dokonać wyboru nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej. Na prezesa zarządu wybrano por. rezerwy mecenasa Wodzińskiego.

Bezpośrednio po zebraniu nowe władze stowarzyszenia ukonstytuowały się zgodnie z przepisami statutu. W ten sposób zostały udrzwione skandaliczne stosunki w związku oficerów rezerwy.

## I-sza Dywizja Legionowa powraca do Wilna z manewrów.

Jak już swego czasu donosiliśmy wyruszyła I Dywizja Legionowa przed dwoma miesiącami w pole na ćwiczenia poligonowe i manewry. Ostatnie 3 tygodnie spędziły pułki legionowe na wielkich manewrach, które się odbyły w okolicy Postaw.

Manewry miały przebieg bardzo ciekawy i wykazały doskonałą postawę tak oficerów, jak i żołnierzy.

Wymagaly one znacznych wysiłków fizycznych od żołnierza, gdyż odbywano mozolne marsze, forsowano rzeki, przechodzone w bród bagna i t. d. Wogóle manewry oderwały naszego żołnie-

rza od ciasnoty terenów przykoszarowych, wyprowadziły go w przestrzeń i stworzyły mu warunki zbliżone do warunków rzeczywistej wojny.

Manewrami kierował osobiście D-ca Dyw. gen. Dąb-Biernacki.

W najbliższą środę dnia 15-go września b. r. przed południem powraca Dywizja Legionowa do Wilna.

Na placu Katedralnym odbędzie się defilada zaprawionych w trudach polowych oddziałów I Dywizji Piechoty Leg.

Defiladę przyjmie Inspektor Armji gen. Rydz Smigły.

Mieszkańcy Wilna pośpieszą zapewne, by powitać wracających z manewrów naszych dzielnych obrońców.

## Z całej Polski.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

### Węgiel dla rynku wewnętrznego.

W ubiegłą niedzielę ładowano węgiel na użytek rynku wewnętrznego. W ciągu jednego dnia naładowano 40 tysięcy tonn.

### Wizyta oficerów marynarki francuskiej w Warszawie.

Oficerowie marynarki francuskiej, którzy przybyli do Warszawy na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego złożyli dziś o godz. 12-ej w południe wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wczorajem, ambasador Francji Laroche wydał na ich cześć obiad. O godz. 10-ej odbył się raut w poselstwie francuskim z udziałem całego korpusu dyplomatycznego. Dziś szef misji francuskiej w Warszawie podejmuje gości obiadem. Dzisiaj o godz. 8-ej min. 50 gości odjeżdżają do Gdańska i Gdyni. (Pat.)

## Z Państw Bałtyckich.

**Estonja.**

### Tragiczna śmierć lotnika.

TALLIN. (tel. wł.) W poniedziałek odbywało się na tutejszym lotnisku święto estofskiego lotnictwa. Na uroczystości tej obecny był rząd, korpus dyplomatyczny, attachés zagraniczni, wyżsi wojskowi i t. d. Publiczności znajdowało się około 10.000.

W czasie popisów lotnik Konno demonstrujący „korkociąg” niezdolał wyrównać w czas aparatu i runął tuż obok trybun. Nieszczęśliwego lotnika natychmiast przewieziono do szpitala gdzie zmarł po czterech godzinach.

Tragizm wypadku podnosi fakt znajdowania się na trybunach narzeczonej lotnika.

## SPORT.

### Polonia w Wilnie. Polonia — Makabi 6:3 (4:1).

W sobotę dnia 11 b. m. zawiatała do Wilna warszawska Polonia, aby w tym dniu rozegrać zawody towarzyskie z Makabią. Mając na uwadze, że w niedzielę jest spotkanie z mistrzem Wileńskiego Okręgu 1 p. p. Leg. Polonia wystawiła skład z 5 graczami rezerwowymi. Licznie zebrana publiczność sportowa oczekiwała od mistrza stolicy gry ładnej i planowej, lecz niestety zawiodła się okrutnie oprócz brutalności nic nie ujrzała.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Tupalski, Hamburger, Mazurkiewicz, Jelski oraz Bułanów II z karnego. Dla Makabi Kugiel, dwie z karnego (jednego karnego nie wykorzystano) i Zejdel. Sędziował p. Cis-Bankiewicz. (ks)

### Polonia—1 p. p. Leg. 8:0 (3:0)

W drugim dniu zawodów Polonia wystąpiła w najlepszym swym składzie z duszą ataku Tadzikiem Grabowskim.

1 p. p. Leg. natomiast wystąpił w osłabionym z powodu braku Krawczyka (środek ataku) i Oświecimskiego (lewe skrzydło). W pierwszych 5 minutach szalona przeżawa 1 p. p. Leg., który nie potrafił wykorzystać szeregu sytuacji. Następnie inicjatywę bierze Polonia grając przez cały czas na połowie boiska 1 p. p. Leg.

Do tak wysokiej przegranej 1 p. p. Leg. przyczynili się „nowi gracze z Krakowa” których niewiadomo po co 1 p. p. Leg. wstawił w swój „nowy” skład kiedy starzy jego gracze jak ogólnie wiadomo, zawsze potrafili godnie reprezentować swój pułk.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Staszewski i Tupalski po jednej reszcie w ilości 6 Tadzio Grabowski. Sędziował dobrze p. kpt. Gottz ze Lwowa. (ks.)

### Strzelcy Wileńscy na kursie Wychowania Fizycznego.

W dniu 13 b. m. Wileńska Komenda Okręgowa Związku Strzeleckiego wysłała do Centralnej Szkoły Sportu i Wychowania Fizycznego do Poznania na 4-ro tygodniowy kurs Wychowania Fizycznego Strzelców: Kulewicz Legusa, Dworzeckiego z Wilna, Mackiewicz z N.-Wilejki, Michniewicza i Danilewicza ze Świejca i Kubiatowicza z Oszmiany. (x)

### Polska — Turcja 6:1 (1:0)

W niedzielę we Lwowie wobec osmiotysięcznego tłumu rozegrany został mecz piłki nożnej między państwem i reprezentacją Polski i Turcji. Mecz ten zakończył się wielką przegraną Turcji, która na sześć bramek, zdobytych przez Polaków rewanzuje się tylko jednym punktem.

Honorowy punkt dla Turcji zdobywa Zekki, dla Polski bramki zdobywają: jedną Balcer, trzy Stenerman i dwie Bacz.

Aczkolwiek zwycięstwo reprezentacji Polski naogół było „spodziewane, stanowi ono jednakże ze względu na wysoką wygraną miłą niespodzianką dla zwolenników piłki nożnej.

Mecz sędziował p. Cejnar z Pragi.

### Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Polski i Armji.

W ubiegłą niedzielę zakończył się pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Polski i o mistrzostwo Wojsk Polskich. W jeździe konnej zwyciężył podporucznik Korpalski przed ppłk. Leczewiczem i kpt. Baranem. W biegu na przelaj zwyciężył wachm. Szelestowski (4 km. 13:30) przed kpt. Baranem (14:50) w ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Polski zdobył Szelestowski (Polonia) 16 pkt., 2) Baran 18 pkt., 3) Kopranski 18 pkt. W mistrzostwie Armji wygrał kpt. Baran 21 pkt. przed por. Laskowskim 24 pkt. i por. Karpowskim 25 pkt. (x)

KRONIKA.

Wtorek 14 września

Dzisiaj: Podwyższenie Krzyża.
Jutro: Nikodem Kap. M.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”) dziś występuje z premierą niemiernie wesołej krotkowił Tristana Bernarda i Alfreda Athiesy „Figue polityczny”.

URZĘDOWA

Angielskie soboty w urzędach trwają. Soboty angielskie w biurach i instytucjach rządowych trwać będą do 1 października.

MIĘSKA.

Komisarz Rządu wszystko widzi. W niedzielę dnia 12 b. m. odbyło się ogólne zebranie chrześcijańskiego związku dozorców domowych.

Ciekawą jest rzeczą w jaki sposób załatwi sprawę Komisariat Rządu, bo dyżury nocne ze względu na wzmagające się w mieście kradzieże, są bardzo potrzebne.

Z niedzielną akademią. W niedzielę, dnia 12 b. m. Zrzeszenie Apostolskie przy kościele świętego Kazimierza urządziło uroczystą a-

kademję ku czci J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Jalbrykowskiego, w sali miejskiej.

Na scenie stało 13 sztandarów, reprezentujących związki i organizacje społeczne w imieniu ligi św. Kazimierza przemawiał mecenas Engiel, poczem nastąpił dział koncertowy.

To ostatnie było przyjęte długo niemilknącymi oklaskami. (ks)

Roboty miejskie. W ciągu ubiegłego tygodnia Magistrat miasta Wilna zatrudnił ogółem—728 robotników, z czego: 1) przy robotach wodociagowych i kanalizacyjnych pracowało—408 rob., 2) wydział inżynieryjny zatrudnił—133 robotników; 3) wydział elektryczny—165 rob. i 4) przy robotach różnych pracowało—22 robotników.

W stosunku do poprzedniego tygodnia w tym tygodniu pracowało o 45 robotników więcej.

Ogólna tygodniowa pensja wszystkich robotników wynosiła 18.008 zł. 77 gr.

Przeciętny dzienny zarobek każdego robotnika wynosił 3—4 zł. dziennie. (ks)

Żeby to tak częściej. Magistrat miasta Wilna przyjął do robot kanalizacyjnych 60 robotników.

SAMORZĄDOWA.

Nie będzie podatku od nieużytków rolnych. Ponieważ niektóre Powiatowe Związki Komunalne zamierzają pobrać w roku 1926 samoistny podatek od nieużytków rolnych, Ministerjum Spraw Wewnętrznych w okólniku rozesłanym do poszczególnych wojewodów wyjaśnia, że Powiatowe Związki Komunalne w myśl obowiązujących ustaw nie mogą pobierać samoistnych podatków od gruntów bez względu na ich użyteczność.

W związku z tem z budżetów Związków Komunalnych na rok 1926 muszą być skreślone te po-

zycje które stanowią wpływ z samoistnego podatku od nieużytków. (z)

SPRAWY SZKOLNE.

Kontrola dzieci w wieku szkolnym. Przed rozpoczęciem nauk Kuratorium wydało rozporządzenie by nauczycielstwo szkół powszechnych przeprowadziło kontrolę dzieci w wieku szkolnym.

Trzeci wszechpolski zjazd weterynaryjny. W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Racziewicz zwrócił się do magistratu m. Wilna, aby ten delegował swego przedstawiciela na trzeci wszechpolski zjazd lekarzy weterynaryjnych.

Wilki jeszcze są! W związku z wydrutowaniem przez nas notatką w nrze 192, o wilkach i w udzielonym wyjaśnieniu władz w naszym numerze niedzielnym, śpieszymy dodać jeszcze że nasz korespondent mimo tak wyczerpujących wiadomości ze strony władz twierdził uparczywie, że w jego gminie (pow. święciańskiego) gm. Komaje ani zeszłej jesieni, ani tego roku oblawy nie robiono, że i zeszłego i tego roku wilki porwują owce i świnie, a nawet podchodzą do koni i krów, wpadają w pojedynkę do wiosek.

W sprawie nadużyć w Komendzie Okręgowej P. P. Główna na bruku wileńskim sprawa nadużyć furazowych w Wydziale Gospodarczym Komendy P. P. XVI Okręgu Wileńskiego, jakich miał się dopuścić nadkomisarz Iwanoff dobiega już końca.

Sędztwo jakie w tej sprawie prowadził Komendant P. P. XVI Okr. Wil. p. insp. Prasałowicz zostało ukończone. Wyniki śledztwa ze względów zrozumiałych trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Inspektor Prasałowicz wyjechał onegdaj do Warszawy, celem przedłożenia całego materiału w Komendzie Głównej P. P.

Powrót p. insp. Prasałowicza z Warszawy zdecydował czy nadkomisarz Iwanoff będzie nadal pełnił obowiązki Naczelnika Wydziału Gospodarczego Komendy, czy też stanie przed sądem.

Jak jednak należy przypuszczać p. Iwanoff na dalszym stanowisku w każdym razie nie zostanie. Poza p. Iwanoffem kilku innych urzędników Komendy prawdopodobnie ulegnie zawieszaniu w czynnościach służbowych. (Zdan.)

OPIEKA SPOŁECZNA.

Na rzecz domów dobroczynnych. Ministerjum Pracy i Opieki społecznej asygnowało na rzecz p. wojewody wileńskiego 1000 złotych na Dom Świętego Antoniego oraz 1500 złotych na schronisko wychowawcze przy ul. Trwałej w Wilnie. (z)

WETERYNARYJNA.

Trzeci wszechpolski zjazd weterynaryjny. W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Racziewicz zwrócił się do magistratu m. Wilna, aby ten delegował swego przedstawiciela na trzeci wszechpolski zjazd lekarzy weterynaryjnych.

ROZNE.

Wilki jeszcze są! W związku z wydrutowaniem przez nas notatką w nrze 192, o wilkach i w udzielonym wyjaśnieniu władz w naszym numerze niedzielnym, śpieszymy dodać jeszcze że nasz korespondent mimo tak wyczerpujących wiadomości ze strony władz twierdził uparczywie, że w jego gminie (pow. święciańskiego) gm. Komaje ani zeszłej jesieni, ani tego roku oblawy nie robiono, że i zeszłego i tego roku wilki porwują owce i świnie, a nawet podchodzą do koni i krów, wpadają w pojedynkę do wiosek.

Cóż zrobić z tak upartym twierdzeniem? Może mieszkańcy gminy Komajskiej nie dość wyraźnie i cierpliwie domagali się o obronę i o nich zapomniano?

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

Przyszedł, pożyczyciel i więcej nie wrócił. Judel Gluch (Gęsia 5), zameldował policji, że dn. 9 bm. zgłosił się do niego niejaki Stanisław Łopatto, rodzina którego rzekomo zamieszkuje przy ul. Raduńskiej 64 i wypożyczył od niego konia z wozem, mówiąc, że ma korzystną jazdę do Białej Waki i przyrzekając powrócić tego samego dnia. Wyżej wymieniony do tej pory nie powrócił, przywłaszczając sobie wypożyczonego konia i wóz wart. 500 zł.

Przyjemny sublokator. Dn. 11 bm. Marcin Łozowicz (ul. Dunajka 30), zameldował policji o kradzieży z jego mieszkania biżuterii i bilonów srebrnych na ogólną sumę 800 zł. O kradzież podejrzewa sublokatora swego. Napchał prochu do lufy i myślał, że nie wystrzelił. Dn. 11 bm. 13

letni Jan Zajewski (Skopówka 4), spowodował wybuch nabitę prochem lufy karabinowej przyczem doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Poszwankowanego pogotowie ratunkowe w stanie nie budzącym obaw o życie przewiozło do szpitala Dziecięcego na Antokolu.

Chciał esencja — nie udało się. Dn. 12 bm. na ul. Wileńskiej usiłował pozabawić się życia przez wypicie esencji ołowianej Jan Stocewicz, zam. przy ul. Koszykowej Nr. 12. Desperata pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala Sw. Jakóba w stanie nie budzącym obaw o życie. Przyczyna targnięcia się na życie narazie nie ustalona.

Wesoty szofer uważał, że cała ulica jego. Dn. 12 bm. szofer wojsk. z kol. samoch. Nr. 3 prowadzący auto sanitarne Nr. 2217 na ul. Sapieżyńskiej uderzył na wóz asenizacyjny, następnie najeżdżał o słup telegraficzny, wyracając go i powodując częściowe rozbicie samochodu. Gólszewski pozostawił samochód na miejscu i zbiegł w niewiadomym kierunku. Wypadków z ludźmi nie było.

Na prowincji.

Podpalili i spalili. W nocy z 8 bm. między godz. 1 a 2 we wsi Ziemiańskie gm. slobódzkiej spaliła się stodoła ze zbożem, inwentarzem martwym i deskami na szkole Stanisława Krumina. Straty wynoszą 710 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, lecz zachodzi przypuszczenie iż miało tu miejsce podpalenie.

Koniki wciąż spacerują tym razem cała szóstka. W nocy z 8 na 9 bm. i z 9 na 10 bm. z pastwiska wsi Kozienice i Poblewszczyzna gm. smorgońskiej na szkole mieszkańców tejże wsi skradziono 3 konie.

Dn. 10 bm. we wsi Dukiele gm. rudomińskiej z pastwiska skradziono 3 konie na szkole Piotra Jermolowicza, Zofji Kłusowskiej i Józefa Zeromskiego. Wartość koni 650 zł.

Z sądów.

Dzisiaj proces Feliksa Pożerskiego i Alfreda Rachalskiego.

W roku 1925 Okręgowa Izba Kontroli Państwowej wykryła w miejscowym Kuratorium Szkolnym cały szereg nadużyć, popełnianych przez niesumiennejnych urzędników tego odpowiedzialnego urzędu.

Prrowadzone w tej sprawie dalsze dochodzenie ustaliło, iż głównym macherem w popełnianiu nadużyć był kierownik Rachuby Kuratorium Szkolnego w Wilnie Feliks Pożerski. Znany był on społeczeństwu wileńskiemu z życia ponad stan. Restauracje, lokale gry w karty, podejrzane domy—to było jego mieszkanie poza godzinami urzędowymi.

Stroną wykonawcą w przeprowadzeniu nadużyć i wszelkiego rodzaju machinacyj był pomocnik buchaltera Piotr Jakubowski.

Ciekawą była sprawa techniczna machinacyj. Feliks Pożerski w porozumieniu z Jakubowskim wypisywali fałszywe listy plac nauczycielskich, przedstawiając je do realizacji w Izbie Skarbowej. Pokwitowania w odnośnych rubrykach na listach plac wypisywali sami. Gdy zaś odnośna rubryka dotyczyła nauczyciela na prowincji dołączali fałszywe recepty pocztowe.

Mało tego, defraudanci nie ograniczyli się tylko do wzmiankowanej wyżej afery. Pożerski przywłaszczzył sobie cały szereg sum pochodzących z różnych źródeł. I tak 1126 zł. pochodzące ze składek na Instytut Radowy im. Curie Skłodowskiej, 670 zł. wyasygnowane jako zapomoga dla szkoły im. św. Józefa, 6.000 zł. podniesione z Dyrekcji Robót Publicznych województwa, 210 zł. jako zaliczka wydana na koszty związane z pobytym Ministra W. R. i O. P. — wszystkie te sumy przywłaszczzył Pożerski.

Gdy zajęły się tą sprawą władze bezpieczeństwa Jakubowski zbiegł na Litwę, uciekając przed wymiarem sprawiedliwości.

Piotr Pożerski powędrował na Łukiszki, gdzie przebywał bez przerwy do dzisiejszego dnia. Ogólna suma, jaką defraudował Pożerski wynosi 14553 zł. 99 gr. Część z tej sumy Pożerski w toku dochodzenia zwrócił.

Niezależnie od zamknięcia Pożerskiego na Łukiszkach w stan oskarżenia postawiony został Alfred Rachalski, który był kierownikiem Wydziału Ogólnego Kuratorium. Akt oskarżenia zarzuca mu umyślną bezczynność władzy i niedbalstwo, co umożliwiło defraudantom popełnianie przez szereg miesięcy defraudacyj. (Zdan.)

Odpowiedzi Redakcji.

P. B. Woropaj. Prosimy Pana o przybycie do Redakcji w g. między 1 — 4tą we własnej sprawie.

P. L. Sroce w Krasnymstawie. Prosimy o ściślejsze określenie o jaką posadę Sz. Panu chodzi, oraz jakie są Pańskie kwalifikacje.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczołpłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuję 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekarz

Dr. Z. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5 ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Poszukiwany przedstawiciel

dobrze obeznany z klientelą i wyrobami włókienniczymi do sprzedaży towarów wlnianych konfekcji męskiej i damskiej na Wilno i okolice. Oferty i referencje zgłosz pod „Z. B.” do biura ogłoszeń „Promień” w Łodzi, Piotrkowska 81. 1503-1

Profesor Petersburskiego Konserwatorium MINTOWT-CZYŻ powrócił i daje lekcje na fortepianie. Skopówka 11, wejście z ulicy. 1497-0

Przyjechała słynna wroźka - chiromantka

wnučka Lenorman; co wrożyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody. 1490

Doktor medycyny Dr. I. Burak

Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

Rutynowana kucharka

w starszym wieku poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Wilno, zaułek Dobroczyński 8, m. 14. 1509-3

Dr. Cz. Koneczny

Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej. Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej, Od 10—2 i 5—7. Panie od 9—10. 1507

Potrzebne mieszkanie

3-ch pokojowe z kuchnią i garazem w rejonie Antokola, Kalwaryjskiej, lub Zwierzynieca. Zgłoszenia w administracji Kurjera Wileńskiego. 1487-3

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”

Pokój

umeblowany, słoneczny, oddzielne wejście dla osoby lub ucznia inteligentnej rodziny do odnalezienia. Może być z całodziennym utrzymaniem. Dla ucznia opieka i pomoc naukowa. Zygmuntowska 18, m. 4, godz. 3—6 popoł. 1493-0

Popierajcie Ligę Żegluga Morskiej i Rzeczej

Redaktor odpowiedzialny Michał Szukiewicz

Skorowidz firm handlowo - przemysłowych w Wilnie.

Directory listing various businesses in Wilno, including Cukiernictwo, Krawiectwo, Dentystryka, Elektryczność, Gastronomia, Manufaktura, Meblarstwo, Spozyczość, Zegarmistrzostwo, Żelastwo, and others.

Uwagze szkół zawodowych!

polecamy po cenach najniższych! sprawdziany, pilniki, miarki składane, młotki, wiertła do metalu, gwintowniki, tarcze szmerlowe, uchwaty do wiertarek, cęgi do gwóźdźi, ąrutu i t. p. FRANCUZ I OLSZEWSKY Wilno, Zawalna 21, tel. 398. 1499-2

Drak „Pax”, ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93.